

SŁOWO

Wilno, Piątek 30-go stycznia 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
3 złote, zagranicę 5 złotych. Konto cze-
kowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej
Nr 80.256
Cena pojedynczego N-ru 15 groszy.

ORNA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry
jednozpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 80 gr.,
za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa
lub nadesłane 40 gr.—W N-rach świątecz-
nych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Monopol zapalczany.

Niebawem znajdzie się na porządku dziennym obrad Izby Poselskiej projekt ustawy o państwowym monopolu zapalczanym. Premier Grabski wywiera presję na czynniki sejmowe aby sprawa ta została jaknajrychlej załatwioną.

Projekt opracowany przez dyrektora departamentu cel i monopolu p. Głowackiego,—znanego z przeprowadzenia słynnej pożyczki włoskiej, gdzie państwo nasze zadłużyło się na 90 milionów złotych a otrzymało faktycznie 66 milionów — w ogólnych zarysach przedstawia się następująco.

Skarb państwa wykupuje wszystkie fabryki oraz wszelkie zapasy surowca, półfabrykatów i t. d. Ponieważ poważnym konkurentem zapalek w ostatnich latach stały się zapalniczki, zostaje wprowadzony od nich specjalny podatek w celu zrównoważenia zmniejszonej sumy podatku od zapalek spowodowanego używaniem zapalniczek.

Ministerstwo skarbu nie zamierza jednak prowadzić monopolu produkcji zapalek we własnym zarządzie, lecz zamierza wydzierżawić go na przeciąg do 25 lat amerykańsko-szwedzkiemu towarzystwu, z tem jednak zastrzeżeniem, że 1) produkcja zapalek będzie utrzymana conajmniej na dotychczasowej wysokości; 2) w upaństwowionym przemyśle zapalczanym znajdą zatrudnienie przedewszystkiem dotychczasowi pracownicy prywatnych fabryk zapalek; 3) dochód skarbu państwa z tego źródła t. j. z monopolu zapalek nie może być niższy od dotychczasowego dochodu z akcyzy od zapalek; 4) obecne ceny sprzedaży zapalek nie mogą być podwyższone; 5) pracownicy fabryk zapalek, którzyby z powodu przekształcenia lub zwinienia niektórych fabryk zapalek utracili zajęcie, mają otrzymać od dzierżawcy towarzystwa odszkodowanie w wysokości półrocznej płacy, pobieranej w fabryce zapalek, wreszcie 6) wszystkie fabryki zapalek wraz z całym urządzeniem, surowcami, półfabrykatami i gotowymi produktami przejdą na własność skarbu państwa po wygaśnięciu kontraktu dzierżawnego.

O zgubnych skutkach wprowadzenia monopolu zapalczanego pisaliśmy wyczerpująco w chwili, gdy rada ministrów zaakceptowała projekt monopolu („Słowo“ Nr 260, 261 z dn. 14 i 15 listop.), obecnie chcemy jeszcze raz wskazać na jakie manowce gospodarzce prowadzi nieobliczalna polityka fiskalna.

Rzeczą wszystkim wiadomą jest, że monopolizowanie przemysłu nie wpływa na jego rozwój. O ile można uważać za zło konieczne monopol tytoniowy i spirytusowy, to nigdy nie można się zgodzić na monopol zapalczany. Tytoń i spirytus są produktami obrotu wewnętrznego i o eksporcie tych produktów na wielką skalę nie ma mowy. Wręcz odwrotnie rzecz się ma z zapalkami. Są one przedewszystkiem artykułem eksportowym. Dzięki posiadaniu przez Polskę pierwszorzędnego jakości surowca, drzewa sosinowego, parafiny i przy względnie niskiej robociznie zapalki polskie na rynku międzynarodowym były najtańsze i konkurencja ich dla przemysłu zapalczanego Szwecji, jak wiadomo głównego producenta zapalek, stała się coraz bardziej groźna. Rzecz jasna, że wobec wzrostu naszej produkcji zapalczanej konkurent szwedzki zakrzętnął się energicznie w celu unieszkodliwienia na przyszłość niebezpiecznego współzawodnika. Zabiegi trustu szwedzko-amerykańskiego, który koncentruje w swych rękach prawie jedną trzecią całej światowej produkcji zapalek, uwieńczono zostały pomyślnym skutkiem. Oto bowiem jego przedstawiciele znaleźli w rządzie polskim uczynnego pomocnika.

Trust szwedzko-amerykański zaproponował wydzierżawienie monopolu zapalczanego na lat 25 i ma za to udzielić Polsce pożyczki w wysokości 25 milionów złotych

Warunki pożyczki przedstawiają się następująco: roczna opłata banderoli wynosi 8 do 8.5 milionów złotych przy obecnej produkcji. Szwedzi, z tej sumy będą stale płacili 4 miliony złotych, cała zaś nadwyżka z opłat banderoli będzie dzielona po połowie pomiędzy trustem a skarbem polskim. Jasnym jest, że w interesach trustu nie będzie leżało zwiększenie produkcji zapalek w Polsce, gdyż zwiększyłaby ona sumę wpłat na rzecz Polski. W interesie Szwedów leży natomiast wywiezienie jaknajwiększej ilości surowca dla przerobienia go u siebie.

Dzierżawa monopolu zapalczanego ma trwać lat 25, t. j. taki przeciąg czasu, w którym zapasy surowca, osiki mogą być wyczerpane. Nie można się bowiem ludzi, aby dzierżawca prowadził racjonalną gospodarkę leśną na terenach eksploatowanych.

Aby posiadać więcej atutów dla otrzymania dzierżawy trust wykupił większą część fabryk zapalczanych w Polsce. Wiele z nich nie pracuje obecnie. Jak się odbiło to na życiu gospodarczym Polski ilustruje następująca statystyka: Ilość zatrudnionych robotników w fabrykach do chwili inwazji szwedzkiej w dziedzinie przemysłu zapalczanego wynosiła 9 tysięcy robotników, obecnie zaś, po wykupie części fabryk przez Szwedów, przemysł zapalczany zatrudnia tylko 4 tysiące.

Niepodobna w artykule dziennikarskim wykazać wszystkich ujemnych stron tego najnowszego posunięcia p. Grabskiego. Reasumując powyższe stwierdzić należy, że wprowadzenie i wydzierżawienie monopolu przypomina przysłówowi „Trzyżkin kaftan”. Chwilowe załatwienie milionami pożyczki szwedzkiej potrzeb państwa w rezultacie zredukuje ogromnie możliwości gospodarzce Polski.

K. S.

SEJM I RZĄD.

Wiceprezydent Izby Gmin u marszałka Rataja.

WARSZAWA 29.1. (tel. wł. Słowa). Dziś złożył marszałkowi Ratajowi wizytę vice prezydent angielskiej Izby Gmin James Hoppe. Rozmowa trwała około godziny i miała przyjazny charakter.

Umundurowanie urzędników.

WARSZAWA 29.1. (tel. wł. — Słowa) Rząd rozpatruje obecnie projekt wprowadzenia mundurów dla urzędników państwowych zgodnie z uchwałą ostatniego zjazdu wojewodów. Przedewszystkiem mają być umundurowani urzędnicy województw wschodnich.

Wyjazd prezydenta Wojciechowskiego do Spawy.

WARSZAWA 29.1. (tel. wł. Słowa). Pan Wojciechowski wyjeżdża jutro na kilka dni do Spawy.

Konferencja ministerjalna.

WARSZAWA 28.1. (tel. wł. Słowa). Dziś pod przewodnictwem ministra Thugutta odbyła się konferencja ministerjalna. Na konferencji rozpatrzono projekt ustawy o cudzoziemcach, wniesiony na wczorajszą Radę Ministrów.

O politykę emigracyjną.

WARSZAWA, 29.1. (Pat). Sejmowa komisja spraw zagranicznych i emigracyjna odbyła wspólne posiedzenie poświęcone zagadnieniom emigracji. Minister Skrzyński scharakteryzował w ogólnych zarysach istotę zagadnienia emigracji z punktu widzenia polityki zagranicznej.

Minister Sokal przedstawił stan faktyczny. Wedle obliczeń statystycznych przyrost ludności wynosi rocznie 450 tysięcy i nie może być pochłonięty przez przemysł i rolnictwo, skąd też emigracja jest zjawiskiem nieuniknionem. Polityka państwa w dziedzinie emigracji powinna zmierzać ku zabezpieczeniu praw narodowo-kulturalnych emigrantów. Wobec skomplikowanego charakteru naszej emigracji

†
s. p.

Adelina z Tembergów Stejnberg
lat 42, zmarła nagle dnia 28 stycznia 1925 r.
O dniu pogrzebu nastąpi osobne zawiadomienie.
Stroskani
Mąż i córka.

Wyrażamy swe głębokie współczucie p. dyrektorowi STEINBERGOWI z powodu nagłego zgonu jego żony a naszej nieodżałowanej koleżanki
s. p.

Adeliny Stejnberg
Współpracownicy zarządu i personel techniczny
S-ki „Autoruch“.

Z powodu zgonu nieodżałowanej współpracownicy biura „Autoruch“
s. p.

Adeliny z Tembergów Stejnbergowej
wyraża wraz z rodziną Panu Stejnbergowi swoje najgłębsze współczucie
Dyrektor S-ki „Autoruch“
P. Tojbin.

opracowanie szczegółowego programu wymaga czasu i program taki obecnie wypracowuje się.

Prace nad budżetem.

WARSZAWA, 29.1. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym posiedzeniu postępowo zakończyła dyskusję nad podatkami bezpośrednimi i przyjęła je częściowo jednomyslnie, częściowo większością głosów, zgodnie z preliminarem rządowym. Następnie przedyskutowano całkowicie podatki pośrednie również zgodnie z kwotami preliminowanymi przez rząd. Bardzo ożywioną dyskusję wywołał paragraf 12 preliminarza: Cio. Referent budżetu m-stwa skarbu Michalski w obszernym sprawozdaniu scharakteryzował obecnie obowiązujące normy taryf celnych, oraz podniósł brak zasadniczej ustawy celnej, która posiadała wszystkie państwa prócz Polski. Wreszcie omówił szczegółowo umowę polsko-gdańską ze stanowiska potrzeb celnych Polski, podnosząc szczególnie liczne utrudnienia wynikające dla kupiectwa polskiego z powodu konkurencji.

Narada w sprawie meljoracji.

WARSZAWA, 29.1. PAT. W środę dnia 27 b. m. odbyła się w Belwederze w apartamentach p. prezydenta Rzeczypospolitej konferencja w sprawie meljoracji rolnych. Po zreferowaniu sprawy przez p. profesora Rogoyskiego co do ogólnego ujęcia sprawy meljoracji w oświetleniu danych międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie, z których wynika, że tegoroczny nieurodzaj w Polsce o 20 proc. większy aniżeli w innych krajach Europy przypisać należy przedewszystkiem zaniedbaniu prac meljoracyjnych, przemawiał szereg przedstawicieli nauki oraz posłów i senatorów. Stanowisko rządu i praktyczne możliwości zrealizowania zamierzeń meljoracyjnych oświetlił minister Janicki.

Dyskusja nad projektem organizacji najwyższych władz wojskowych.

WARSZAWA, 29.1. (Pat). Sejmowa kom. wojsk. przystąpiła do dyskusji ogólnej nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych. Poseł Miedziński (Wyzw.) dowodził, że sprawa nie nadaje się w obecnym momencie do ustawowego załatwienia, ponieważ 1) nie mamy wojskowego doświadczenia w tej kwestji, 2) w sprawie organizacji naczelnych władz

wojskowych nie znajdujemy przykładu w państwach zachodnich, 3) z powodu naszych stosunków politycznych zachodzi tu potrzeba szybkiego i jednolitego po myśli prawniczej załatwienia tego projektu. Pos. Miedziński zapowiada wniesienie wniosku przekazującego tę sprawę rządowi do załatwienia drogą rozporządzenia. Na wywoływanie postępowania odpowiadał p. minister spraw wojskowych. Następne posiedzenie w przyszłym tygodniu.

Znowu napad.

WARSZAWA 29.1. (tel. wł. — Słowa). Wczoraj koło Zapola w powiecie Kleckim województwa Wołyńskiego na żołnierza K. O. P. odnoszącego rozkaz służbowe na placówkę pograniczną napadło dwóch bandytów, którzy zranili go i tylko dzięki energicznej obronie własnej i nadjeżdżającemu wozowi żołnierz uniknął śmierci. Jest rzeczą niewątpliwą, że napad był dziełem członków bandy dywersyjno-szpiegowskiej, którzy w ten sposób zamierzali zdobyć wiadomości o rozlokowaniu naszych placówek.

Z Kowieńszczyzny.

Pierwsze posiedzenie Sejmu.

KOWNO, 29.1. (Pat). Dnia 27 b. m. zebrał się po sześciotygodniowej przerwie sejm litewski i zgodnie z regulaminem sejmowym przystąpił do wyborów nowego prezydium. Marszałkiem wybrany został dr. Bystrach 39 głosami przy 43 głosujących. W.-marsz. ks. Staugajtis i Kakulingajtis. Opozycja nie brała udziału w głosowaniu.

Wniosek o wykluczeniu posłów mniejszości.

Z Kłajpedy donoszą, że frakcja chrześcijańsko-demokratyczna zgłosiła wniosek w sprawie wykluczenia przedstawicieli mniejszości narodowych ze wszystkich komisji sejmowych. Wniosek wywołał solidarnie oburzenie wszystkich mniejszości polskiej, niemieckiej i żydowskiej.

Rezultaty wyborów do rady miejskiej w Szawlach.

KOWNO, 29.1. (Pat). Powtórne wybory do rady miejskiej w Szawlach przyniosły zwycięstwo socjalistom. Na 40 miejsc otrzymali oni 18,—prawica 10, żydzi 7, polacy—2 i komuniści 3.

List z Paryża.

Polska na Międzynarodowej Wystawie Nowoczesnych Sztuk Dekoracyjnych w Paryżu.

Pierwszego kwietnia roku bieżącego otwarta zostanie w Paryżu Międzynarodowa Wystawa Nowoczesnych Sztuk Dekoracyjnych.

Architektura, wnętrza, meble, sztuka ogrodnicza, dekoracja ulic, teatr, mody, różne działy artystycznego przemysłu, metody szkolne, wreszcie wszelkie atrakcje związane z wystawami światowymi dadzą pole do popisu całemu zastępom architektów, inżynierów, artystów — dekoratorów, rzemieślników, przemysłowców, wynalazców, pedagogów, wydawców i robotników. Powstanie miasto — ogród pawilonów francuskich i cudzoziemskich wśród zieleni i kwiatów na tle przepysznej panoramy Paryża.

Przygotowania do wystawy następują w przedkroju — po obu brzegach Sekwany wznoszą się zaczynają pawilony, niektóre z nich są to wspaniałe gmachy o oryginalnej architekturze. Wystawa poświęcona jest nowoczesnej sztuce i wyłącza zgóry wszelkie style historyczne.

Malarstwo i rzeźba wchodzi w program o tyle, o ile służą wyłącznie celom dekoracyjnym architektury lub wnętrza.

I każdy naród ma za zadanie ukazać światu swoje, tym wspólnym programem objęta, ale własne narodowe oblicze.

Polska została przez Francję zaproszona, otrzymała bardzo dobre miejsce na pawilon między Szwecją i Holandją.

Powoli wznosi się zaczyna pawilon polski projektu Józefa Czajkowskiego, profesora warszawskiej szkoły sztuk pięknych — będzie to dzieło oryginalne, nowoczesne w pomysłach, odpowiadające przeznaczeniu.

Z wysoką wieżą, której szkielet będzie żelazny, oszkłony szybami o pryzmatycznych kształtach — wywoła efekt świetlny we dnie, dzięki załamaniu się światła w różnie nachylenych płaszczyznach, w nocy zaś przez oświetlenie całej tej kryształowej formy światłem elektrycznym. Jedno wejście do pawilonu będzie prowadziło przez niewielki dziedzińczyk, otoczony krągami, ozdobionym rzeźbą dekoracyjną.

Ściany krąganku udekoruje prof. Jastrzębowski.

Nad wnętrzem pawilonu pracują nasi znakomici artyści: w przedsionku o posadzce z marmuru kieleckiego ściany będą z płytek majolikowych Stanisława Jagmińskiego, a witraże Mehoffera dadzą na wstępie nastrój uroczysty i skupiony.

W sali reprezentacyjnej pawilonu zobaczymy na ścianach malowidła dekoracyjne Zofii Stryjeńskiej i stupy lekko rzeźbione z czarnego dębu, wydobytego z Wisły.

Reprezentacyjny zaś gabinet będzie meblowany garniturami meblowymi, oprawianymi prof. J. Czajkowskiego i prof. Jastrzębowski. Tu będą gobeliny, wyroby osiężne, różne przedmioty dekoracyjne, wreszcie kominek z marmuru kieleckiego. Poza pawilonem dostała Polska miejsce w Grand Palais, gdzie wystawi działy: architektury (projekty i modele), książki wydawnictwa, druki, afisze, oprawy), sztuki ludowej i dział teatralny (budowa sceny, scenografia sztuk, dekoracje, kostiumy).

Na piętrze w Grand Palais rozmieszczone są działy nauczania, w którym wezmą udział: szkoły państwowe, miejskie, prywatne i poszczególne pedagogy.

Właściwym przedmiotem wystawy tego działu będą nie same prace jako takie, ale metody nauczania. Zakres tego działu odpowiada ogólnemu zakresowi wystawy, czyli obejmuje: architekturę, sztukę dekoracyjną i stosowaną we wszystkich jej objawach oraz twórczość dziecka w dziedzinie dekoracyjnej.

Pozatem w galerji na Esplanadzie Inwalidów ma Polska miejsce między Japonją i Danią i tu wystawi kompleks wnętrz urzędowych:

Kaplica, z ołtarzem rzeźbionym w drzewie pomysłu Jana Szczepkowskiego o ścianach, ozdobionych dzeworytami kolorowymi o treści religijnej — Skoczylasa.

Następnie pokój pomysłu prof. Kotarbińskiego, drugi prof. Jastrzębowski, pozatem będą również wnętrza poświęcone twór-

czości dekoracyjnej Stanisława Wyspiańskiego, batiki i inne przedmioty.

Na Esplanadzie Inwalidów tuż obok naszego odcinka galerji zaofiarowano Polsce miejsce wśród drzew na atrakcje, lub sprzedaż wyrobów.

Prawdopodobnie miejsce to urządzi wraz z Komitetem Wystawy towarzystwo „Zdobniczo” z Warszawy. Tegoroczna wystawa paryska jest pierwszą po wojnie próbą wykazania tego, co każdemu naród stworzył oryginalnego w dziedzinie sztuki dekoracyjnej i przemysłu artystycznego.

Twórczość Polska ma tutaj rywalizować z cudzoziemską, a świat cały będzie miał możność oceny naszych wartości duchowych i kulturalnych.

Helena Falewiczówna.

Z Rosji sowieckiej.

Kto następcą Trockiego?

Osoba Trockiego staje się coraz bardziej legendarną. Nikt po za „trójką” nie wie, gdzie się Trocki znajduje. O jego zniknięciu z Kremlu krąży fantastyczne pogłoski, które, jak można przypuszczać, zawierają w sobie pewną dozę prawdy, gdyż dotychczas urzędowo pogłoskom tym nie zaprzeczono. Sprawa objęcia prezesury rewolucyjnej rady wojennej S.S.S.R. (rewolucyjnej rady) jest nadal aktualną. Jako przypuszczalnych następców Trockiego wymieniają: Dzierżyńskiego, Frunze, Budienego i wreszcie Kamieniewa. Podobno największą szansę na objęcie przewodnictwa Rady wojennej ma Frunze, dotychczasowy wiceprezes i osobisty antagonistą Trockiego. Jednocześnie z zejściem z widowni politycznej Trockiego wpływ jego w masach zwłazcza wojskowych rośnie. Według raportu dowódcy floty bałtyckiej Pancerzańskiego, w składzie floty bałtyckiej jest przeszło 60 proc. trockistów, flota zaś czarnomorska składa się całkowicie ze zwolenników Trockiego.

KOPENHAGA. 29. I. PAT. Wedle wiadomości z Moskwy szefem naczelnej rady wojennej Związku Republik Sowieckich następcą Trockiego został mianowany gen. Frunze, a szefem floty bałtyckiej marynarz Zow, były zegarmistrz.

Kuracja Trockiego.

MOSKWA, 29. I. (Pat.) Trocki wyjechał dla celów kuracyjnych na południe.

Zinowjew przed sądem.

Rada komisarzy ludowych pochwyciła do odpowiedzialności prezesa kominternu i gubernatora Petersburga Zinowjewa za prowadzenie rozpasanego trybu życia, który działa demoralizująco na reszce komunistycznej. Bucharin i Stalin nazwali jego prywatny tryb życia za niedopuszczalny i przynoszący wstyd partji komunistycznej.

Rakowski w czasie sądu partyjnego uskarżał się, że „głupie mowy Griszi”. (Zinowjew ma na imię Grzegorz) przeszkodziły utrzymaniu pożyczki z Anglii. Sąd partyjny, w skład którego wchodził Kamieniew i Kalinin, zdecydował jednakże sprawę Zinowjewa umorzyć wobec już jednego skandalu wywołanego przez Trockiego. Zdaniem sędziów partyjnych ska-

zanie Zinowjewa i ogłoszenie tej sprawy poderwie i tak już naderwany autorytet III międzynarodówki.

Konferencja komunistyczna.

Faza zwoływania konferencji komunistycznych ciągle jeszcze trwa. Nie zdąży się ukończyć jedna wnet zwoływana jest druga. Konferencje, narady i zjazdy stale obradują nad stereotypowymi sprawami jak sprawa trockizmu, agitacji na wsi, propagandy zagranicznej i t. p.

Ostatnio w Moskwie otwarte zostały obrady gubernialnej konferencji komunistycznej. Na konferencji jeszcze raz ma być omawiana sprawa decyzji centralnego komitetu w związku z wystąpieniami Trockiego.

Francja a Niemcy.

Herriot o ustalenie pokoju.

PARYŻ, 29. I. (Pat.) Na dzisiejszym ranem posiedzeniu Izby Herriot oświadczył, że stara się ciągle osiągnąć cel, na którym skupiają się pragnienia wszystkich, Arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie, oto formuła pokoju. Pozostaną jej zawsze wierny. Sądzę, że pokój winien być ustalony przez oddanie Lidze Narodów środków kontroli, jakimi rozporządząmy. Jednakże okres przejściowy jest trudny ze względu na imperialistów, którzy marzą o przeszkodzeniu nam w realizacji naszego dzieła pokoju.

Stanowisko Francji wobec Rzeszy Niemieckiej.

PARYŻ, 29. I. (Pat.) Na południowym posiedzeniu Izby Herriot oświadczył, że stanowisko jego w stosunku do Niemiec nie jest bynajmniej spowodowane ukrytym pragnieniem pozostania nad Renem. Herriot podkreśla, że w sprawie opróżnienia strefy kolonialnej wytyczył w dyskusji wszystkie swe siły, gdyż po szeregu niepowodzeń, Francja znalazła się w obliczu ostatniej okazji do załatwienia problemu swego bezpieczeństwa. Broniąc jedynie traktatu—mówił Herriot—i uważając zawsze arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie za ści-

śle ze sobą związane, pracuję nad zaprowadzeniem takiego ustroju, który miejmy nadzieję zapewni nam ostateczne bezpieczeństwo.

Dzięki środkom bezpieczeństwa jakimś będzie rozporządzała Liga Narodów, Francja dopomaga w rozwoju wszystkim demokracjom zapewniając jednak swe bezpieczeństwo wewnętrzne i bezpieczeństwo granic. Odwołuję się — zakończył Herriot — do rozumu ludzi pokoju wszystkich krajów, abysmy mogli wszyscy pracować w swobodzie i pokoju.

PRO PATRIA

organ niezależnych, jedyny w Polsce tygodnik o zasadach monarchicznych i faszystowskich.

Propaguje, rozpatruje i wyjaśnia najnowsze wspaniałe zdobycze myśli europejskiej, dążącej do wydobycia narodów z nędzy moralnej i materialnej.

Warszawa, ul. Traugutta Nr. 3 tel. 4C—39.

P. K. O. Nr. 8801 — pren. zł. 3 kwartalnie

DOKTOR

G. WOLFSON

powrócił i wznowił przyjęcie chorych Od godz. 9—12 i 5—8. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska Nr. 7 m. 1. (naprzeciwko apteki Mikutowicza).

TEATR POLSKI.

Dziś w piątek przedstawienie dla inteligencji pracującej po cenach zmniejszonych „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” satyra Savolra.

Jutro w sobotę o g. 4-ej pp. premiera

„Radziwiłł Panie Kochanku”

komedia Krasińskiego.

Ceny miejsc najniższe.

o g. 8-ej wiecz.

„Pan naczelnik... to ja”

farsa Monceya

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).

Ostatnie występy Wiktorji Kawuckiej.

O Z I S po raz 27 my

„Hrabina Marica”

operetka Kalmana.

Początek o g. 8-ej wiecz.

Jutro w sobotę

„AIDA”

opera Verdiego

Początek o g. 8-ej wiecz.

W niedzielę o g. 4-ej pp.

Divertissement Baletowe

pod kier. J. Cieplińskiego.

Ceny miejsc niższe.

o g. 8-ej wiecz. Jedyny występ p. LARAR.

„RIGOLETTO”

opera Verdiego.

Dom Handlowy „Wspólna Praca” sp. z ogr. odp.

ul. Mickiewicza Nr 5 m. 3. I-sze piętro tel. 335

Polecamy bielizną damską od skromnej do najwytworniejszej, suknie domowe, wizytowe, wieczorowe i balowe, kapelusze, torebki, modną biżuterję etc. — Ceny konkurencyjne.

Podróże Grabczewskiego.

Kandzūt.

Wyprawa, którą mamy tym razem (*) w wytwornie wydanej, auto ilustrowanej książce opisanej, odbyta w 1888-ym roku, należy do najniebezpieczniejszych, na jaką mógł się zahazardować wielki, rasowy podróżnik. Nietylko ze względu na fizyczną niedostępność terenu, rzec wolno śmiało, tak dobrze jak nietkniętego stopa zawoadowskiego geografa.

Kandzūt leży na samej historycznej drodze do Indji, której, jak wiadomo, bronią przypadki do niej od niepamiętnych czasów: angielski lew i jednorożec. Wielka Brytania nie tylko strzegła z niesłychaną czujnością przez dziesiątki lat dostępu do „perły swej Korony” od strony — Rosji. Nie wystarczy jej waty — Himalajów. Anglia stara się otoczyć od północy Indie kręgiem „wpływów” awolch, innymi prostszymi słowy postać tym lub innym sposobem, z dobrej lub złej woli, protektorat nad najpółdzikimi, wojowniczymi górnymi górami, broniącymi zajadle swej niepodległości. Niepodległość... rzecz względna. Może przeciwnie istnieć doskonale — pod flagą angielską; lub pod jakąś mocno egzotyczną lennością; lub jakąś arcydiplomatyczną „penetracją pokojową”?

Słowem, że wówczas kiedy nieustraszonej nasz wielki podróżnik, swi-tny znawca Azji Środkowej, znający gruntownie jej garzcza, osobliwie języki tadżycki i turski, dwa najważniejsze języki Azji Środkowej, puszczał się w drogę w stronę Kasz-

miru w same „oczko” Anglii, Anglia, rywalizując z Rosją, zabiegała właśnie o pozyskanie jaknajdalej idących względów pana i władcy Kandzūta, nawpółdzikiego a a przebiegłego despoty, Saifder-Ali-Chana. General Bronisław Grabczewski był na służbie rosyjskiej; nietylko zajmował wysokie w generalicji stanowisko lecz był z razem osobistością szeroko i zaszczytnie znaną w rosyjskim, a może już i wówczas nawet w europejskim świecie naukowym. Ówczesna petersburskie ministerstwo spraw zagranicznych unikło jak ognia wszelkie zaangażowania stosunków angielsko-rosyjskich. Nie obciążało więc zgodzić się na wyprawę do tak „drużliwego” punktu dlatego aby, brni Beze, wyprawa naukowa gen. Grabczewskiego nie nabrała charakteru politycznego. Trzeba było długich i mozolnych zabiegów Cesarzkiego Towarzystwa Geograficznego (któremu przewodniczył w książce Konstanty Mikołajewicz, jakby „zestaw” do Orlandy na Krymie jako „nieprawomysłowy”) dlatego aby uzyskać dla wyprawy Grabczewskiego placet hr. Kapnisty, dyrektora departamentu M. S. Z.

Tymczasem Anglię wprost szturmował do małego Kandzūtu. Raz po raz teutowano tylko o przemarsz to jednego, to drugiego oddziału wojsk angielskich; to znówż czyniono nieduwzważane propozycje natury... ekonomicznej. Grabczewski znając, jak się rzekło, doskonale stosunki międzynarodowe w Azji Środkowej był zdania, że należało popierać zabiegi Kandzūtu o dostanie się pod protektorat Chin. To przynajmniej, bez zaangażowania się Rosji, zabezpieczy bitny kraik od dostania się w ręce Anglików.

Taką ustaliwszy linię polityczną dla swej wyprawy, ruszył gen. Grabczewski w podróż całą karawaną z Margelanu, stolicy prowincji Fergany — gdzie stale przebywał. I oto otwiera się przed nami jakby

zaczarowana, z bajki krajina. Nie z bajki! Z rzeczywistości najwiarogodniejszej, najbystrzej obserwowanej, najskrupulatniej badanej, opisaney z pewnym siebie spokojem uczonego a z piśarskim talentem, k którego by p.włnien generałowi pozazdrościć nie jeden zawodowy szermierz... pióra.

Co do bogactwa materiału etnograficznego, geologicznego, socjologicznego, zoologicznego etc. etc. to ta druga podróż może nawet wyżej stoi od pierwszej — do Kaszgarji, ponieważ polską relację swoją oparł autor przeważnie na swym obszernym i szczegółowym sprawozdaniu złożonym swojego czasu Cesarsk. Towarzystwu Geograficznemu, które ja, to sprawozdanie (ściśle naukowe) nagrodziło złotym medalem. Widać też posikowanie się notatami kresionymi niewątpliwie na gorąco, podczas podróży etapów. Pod względem obfitości sprawozdawczego materiału, obserwacji, rejestracji, nagromadzenia szczegółów dostojnie ze wszystkich dziedzin — wolno wyrazić się, że chyba aż za dużo tego wszystkiego dla... przeciętnego czytelnika, którego wyobraźnia i wrażliwość znużone są rozbiegać się na tyle stron! Lecz za to — jaka tej wyjątkowej książki pożywność duchowa! Oto w pełnym i najchlubniejszym słowa znaczeniu: kształcąca lektura.

Uboższe nasze podróżnicze piśmiennictwo znalazło w gen. Bronisławie Grabczewskim — odzyskałym od Rosji — nieoczekiwane korycieusza, którym możemy śmiało a godziwie chęcić się wobec zagranicy. Jednego mamy — ale lwa, jak powiada bajeczka.

Niech jednak nikogo: zwartość, zażywność, ścisła naukowość książki nie odstrasza! Czytelnik znajdzie w niej tyle oprócz tego materiału... dramatycznego, ba, nawet, jeśli kto woli, sensacyjnego, że i jednej stronicykci mimo oczu nie puści. Zwłazcza dla myśliwych — żer tam niełada!

Polowanie na dzikie barany... zwierzyna w Kandzūcie... strzelecce popiry kozaków ze swity podróżnika... polowanie na antylopy... polowanie z lentówką (taal)... polowanie na jaki (rodzaj dzikich wołów)... na niedźwiedzia, którego znówż Grabczewski prezentuje nam jako rybaka i myśliwego...

Do Baltitu dotarł Grabczewski, do iscie „bajkowej”, dziwnacznej rezydencji chana Saifder-Ali'ego, władcy Kandzūtu, mahometau, z sokly szyltów. Nad labiryntem literalnie popolepianych ze sobą kamiennych domów, jeden nad drugim, na szczytce góry: załek (ark) wśród ogrodów, z których rozciąga się wspaniały widok na bogata dolinę.

Pomimo wytrwałych i subtelnych zabiegów, nie udało się utrzymać prywatnego, wyłącznie naukowego charakteru wyprawy. Przyjeżdżając gen. Grabczewskiemu aż nawet trafić po za utajony cel polityczny swego zetknięcia się z chanem kandzūckim. Oto Saifder Ali od tego stopnia ujęty był i poruszony osobistym zetknięciem się z „posłem”, że postanowił oddać swój kraj pod protektorat nie Chin, jak doradzał Grabczewski, lecz — Rosji. Postanowienie to przyobleki w formy aktu oficjalnego na ostatniej, pożegnalnej audjencji udzielonej gościowi. Przyjął go w otoczeniu całej starszyny Kandzūtu, wśród przedstawicieli klanów (rodów), sadzając go na wyniesieniu obok siebie. I rzekł:

— „Anglicy ślą mi posłów żądając wpuszczenia ich do kraju, Lecz ja i naród mój postanowiliśmy wypędzić posłów; nie wierzymy Anglikom i nienawidzimy ich. Wiem, że Anglicy będą się mścić za to, lecz nie boję się Anglii, gdyż oparłem się o skałę, na której niewzruszenie stoi wielki Biały Car, Ak-Padsza. Proszę donieść cesarzowi, że wraz z narodem swoim proszę o przyjęcie nas do poddaństwa rosyjskiego”.

(*) Tom pierwszy podróży gen. Br. Grabczewskiego (wydanie Gebethnera i Wolffa) zawierał opis podróży po Kaszgarji, zachodniej prowincji Chin. Obserwacje z tej niepospolitej pracy sprawozdanie dawaliśmy na tom miejscu w „Słowie” w roku zeszłym.

TELEGRAMY.

Prasa gdańska o uchwale sejmu polskiego.

GDANSK, 29.I. (Pat). „Danziger Zeitung”, omawiając wczorajszą uchwałę sejmu polskiego w kwestji gdańskiej pisze, że uchwała ta wykazuje ponownie, iż Polska zamierza wykorzystać zatarg o skrzynki pocztowe w celu gruntowej rewizji stosunków polsko-gdańskich.

GDANSK, 29.I. (Pat). „Danziger Zeitung” pisze, że w Gdańsku nie wiadomo o zamiarze Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Mac Donella podania się do dymisji.

Insynuacje o Mussolinim.

WIENIEN, 29.I. (Pat). Wiedeńskie biuro informacyjne donosi z Rzymu: „Popolo d'Italia” ogłasza na czele ostatniego numeru tustym drukiem następujące oświadczenie: Od niejakiego czasu szerzą się pogłoski, jakoby prezydent ministrów Mussolini został w Szwajcarii przed dwudziestu laty zasądzony za zwykłą kradzież. Wzywa się sen. Albertiniego, wydawcę dziennika „Corriere della Serra”, który nadmienił, że posiada tekst tego wyroku, aby natychmiast przedłożył senatowi, albo żeby go opublikował w swoim dzienniku.

Kiereński zaprzecza.

BERLIN, 29.I. (Pat). W liście do redakcji „Die Zeit”, Kiereński zaprzecza pogłoskom, jakoby zamierzał powrócić do Rosji.

Aresztowania komunistów we Włoszech.

RZYM, 29.I. (Pat). „Messagero” donosi o dokonanych w różnych miastach aresztowaniach komunistów na skutek ogłoszenia przez nich odezwy o charakterze wywrotowym.

Flota Wrangla a państwa bałkańskie.

LONDYN, 29.I. (Pat). „Daily Express” donosi, że Turcja oraz państwa bałkańskie są przeciwnie dopuszczeniu floty Wrangla na morze czarne.

Asquith nadal leaderem.

LONDYN, 29.I. (Pat). W rezultacie dzisiejszych obrad stronnictwa liberalnego Asquith cofną swoją rezygnację ze stanowiska lidera stronnictwa. Oświadczenie Asquitha przyjęte było entuzjastycznie przez zebranych liberałów. Krótkie przemówienie wygłosił Lloyd Georges oznajmiając, że decyzje Asquitha przyjmuje bez żadnych zastrzeżeń.

Śladami Cyncynata.

WIENIEN, 29.I. (Pat). „Abendsblatt” donosi z Monachium, że gen. Ludendorff ma wycować się z czynnego życia politycznego, gdyż nie chce przeszkadzać Hitlerowi w jego pracy w kierunku narodowo-socjalistycznego ruchu niepodległościowego.

Pomyślny wynik rokowań polsko-czeskich.

PRAGA, 29.I. (Pat). Delegaci polscy do zawarcia umowy w kwestji uregulowania stosunków prawnych w sprawach cywilnych, karanych i niespornych pos. Lasocki i naczelnik wydziału w Ministerstwie

Poczem zaprezentował dwóch oficjalnych posłów swoich, z posród natabłów, którym dał polecenie aby udali się do konsula rosyjskiego w Kangarze a choćby nawet dotarli aż do Taszkentu. Tam generał-gubernatorowi podał jego decyzję. Poszło się... zadaleko, ale odwrotu nie było. Trzeba było przyjąć odpowiedzialność a tak zdawałoby się, pożądana oferta. Rząd atoli rosyjski — w dbalosci swej o niezagażanie stosunków z Anglią — oferty tej nie ratyfikował. Kandydat nie przeszedł pod berło Białego Cara — ani nawet pod jego protektorat. Przyszła do skutku koncepcja Grabczewskiego. Obecnie, jeśli się nie mylimy, Chiny mają pod swym protektoratem Kandydztwo, aczkolwiek dobrze od Państwa Niebieskiego odcięty jakimś pasmem gór. Wystarczy to jednak dla utrzymania w szachu angielskiego nacjonalizmu.

Gen. Grabczewski drogę powrotną z Bałtiku do Kanaru odbył z obu-kandydaturami posłami Jęgo Chanskiej Mości. Przyjeżdżał się. Tam w czeluściach Azji środkowej jest się o wiele, wiele mniej bezpiecznym niż nawet na naszych kresach wschodnich pod groźbą band „dywersyjnych”. Od samych Kandydatur można było otrzymać na pożegnanie takie dźgnięcie gdzieś w głuszy wawozów pod lodowcami, że... i śladu by nikt nigdy nie doznał „zaginionej” choćby i całej karawany.

Wogóle wierny i spokojny opis takich, jak Grabczewskiego, wypraw podróży daje miarę tego, co znaczy i jaką ma wartość obrzydła, indywidualna dzielność, energia, przytomność umysłu, bystrość orientowania się, wytrzymałość i odwaga. Dlatego też czytanie opisów takich, w dodatku żywo interesujących, służyć może znakomicie za wysoce, osobliwie dla nas, pożyteczne: jakby sportowe ćwiczenie — ducha.

Os. J.

Sprawiedliwości Jabłoński osiągnęli w rokowaniach z delegatami czeskiemi porozumienie zupełne w wymienionej sprawie. Kwestję wykonywania wyroków, którą delegacja czesko-słowacka poruszyła dodatkowo, uznali delegaci polscy za nienadającą się w obecnym stadium pertraktacji do załatwienia. W kwestji tej jak również w sprawach spornych prowadzone będą dalsze rokowania w Warszawie.

Konferencja ambasadorów.

PARYŻ, 29.I. (Pat). Konferencja Ambasadorów zajmowała się na rannem posiedzeniu sprawą przekształcenia zakładów wyrobujących materiały wojenny w Niemczech oraz kwestją reorganizacji żeglugi na Wiśle.

Nieściste pogłoski o pakcie francusko-niemieckim gwarancyjnym.

BERLIN, 29.I. (Pat). „Vossische Zeitung” donosi, że wiadomość, jakoby rząd Rzeszy polecił swym przedstawicielom za granicą poczynić kroki w sprawie ewentualnego paktu gwarancyjnego francusko-niemieckiego są nieściste. Dziennik dodaje jednak, że kwestja bezpieczeństwa Francji żywo interesuje niemiecką opinię publiczną.

Całkowite porozumienie sowiecko-japońskie.

LONDYN, 29.I. (Pat). Według doniesień „Manchester Guardian” z Pekinu przedstawiciel sowiecki Karachan miał oświadczyć w wywiadzie, że doszedł on do zupełnego porozumienia z japońskim ambasadorem Yoshisawa, co do tego, że Japonia nie będzie ratyfikowała międzysojuszniczej konwencji przyznającej Bessarabję Rumunii.

Prasa francuska o przemówieniu Herriota.

PARYŻ, 29.I. (Pat). Podobnie jak Izba, prasa przyjęła z uznaniem wczorajsze przemówienie Herriota. „Journal” i „Matin” podkreślają, że premier wygłosił przemówienie świętej zgody i jedności narodowej, osiągając sukces parlamentarny, jakiego nie

doznał we Francji nikt od czasu wielkich triumfów Clemenceau.

„Figaro” zaznacza, iż wspaniałe to przemówienie jest doskonałą odpowiedzią Stresemannowi. Zdaniem „Petit Parisien” wymowne wyjaśnienia Herriota, które wywarły takie wrażenie w Izbie, znajdują należyte zrozumienie w całym kraju. L'Oeuvre zaznacza, iż Herriot pozostaje wiernym sam sobie, gdyż podobnie jak podczas objęcia rządów, głosił, że okazywać będzie przychylność Niemcom pokojowcom, będzie natomiast bezlitośny wobec Niemiec reakcyjnych i militarystycznych.

„L'homme libre” również podkreśla, iż przemówienie nie stoi bynajmniej w sprzeczności z zagraniczną polityką, jaką prowadził dotychczas Herriot. „Ere Nouvelle” pisze, iż Herriot dał wspaniały dowód, że rząd republikański nie odwraca oczu od niebezpieczeństwa. Prasa prawicowa stwierdza, że przemówienie Herriota jest tego rodzaju, iż mógłby je również dobrze wygłosić Poincare.

Konferencja sowiecko-fińska.

HELSINGFORS, 29.I. (Pat). Otwarta tu została sowiecko-fińska konferencja mająca na celu określenie środków wspólnego zwalczania kontrabandy na lądzie i na morzu.

13 tysięcy robotników bez pracy.

STOCKHOLM, 29.I. (Pat). Jak donoszą pisma, szwedzki związek pracodawców postanowił zwolnić z dniem 2 lutego 13 tysięcy robotników przemysłu papierniczego. Powzięcie tego postanowienia jest spowodowane żądaniem robotników podwyższenia płac.

Baldwin w Lidze.

LONDYN, 29.I. (Pat). Baldwin oświadczył na bankiecie, iż rząd angielski pragnie przyczynić się do stworzenia z Ligi Narodów potężnej organizacji, lecz jest rzeczą ważną aby działać w porozumieniu z dominjami.

KRONIKA

znacznym wzroście instytucji pocztowo-telegraficznych tak iż na 255 instytucji w roku 1923 przypada 306 w roku 1924; przedstawia się to jak następuje:

	ur. poczt. agencji	
w roku 1923	140	115
w roku 1924	162	144

W związku z większymi potrzebami miejscowemu przewidziany jest dalszy wzrost, zwłaszcza agencji.

— Za nadużycie władzy. W związku z nadużyciem władzy przez poszczególnych funkcjonariuszów III Brygady K.O.P. przy badaniu zatrzymanych mieszkańców w gmie Radoszkowskiej dowódcą wspomnianej Brygady p. Rumsza, zawiesił w czynnościach perucznika Wardzińskiego, przekazując sprawę władzom wojskowo śledczym i sądowym.

— (k) Przekazani szpitali. Z dniem 3 lutego szpital w Łużkach, a z dniem 6 lutego szpital w Krzywiczach mają być przekazane władzom samorządowym.

— (k) Choroby zakaźne w Wilnie. W roku ubiegłym w Wilnie chorowało na choroby zakaźne 1403 osoby, z czego na tyfus plamisty — 549 (z nich zmarło 52) na tyfus brzuszny — 349 (zmarło 47), tyfus powrotny — 5, na czerwonkę 52 (zmarło 11) na inne zakaźne choroby 669 (zmarło 43).

— (k) Chleb droższe. Na ostatnim posiedzeniu komisji rzeczoznawców branży mączno-piekarniczej przy obywatelskim Komitecie do walki z lichwą i spekulacją stwierdzono, iż wobec zwyżki cen na żyto cena mąki wzrosła i po przeprowadzeniu kalkulacji przedstawionych przez młynarzy wileńskie Gordona i Kinkulkiwa ustalono maksymalne ceny na mąkę: warszawska 50 proc. — 58 groszy pozaafkańska 70 proc. — 54 grosze, miejscowa 50 proc. — 55 groszy, warszawska 70 proc. — 50 groszy i razowa — 34 groszy za kilogram. Na tem że posiedzeniu została ustalona nowa maksymalna cena na chleb z mąki 50 procentowej biały — 57 groszy, ze stółowej 70 procentowej — 52 grosze i z mąki razowej 35 groszy za kilogram.

— (k) Nowe ceny na wędliny. Na ostatnim posiedzeniu komisji rzeczoznawców branży mięsno-masarskiej zostały ustalone następujące nowe maksymalne ceny na wędliny za 1 kilogram, obowiązujące od dnia dzisiejszego:

Ślonina solona I gatunku — 2 złote 35 groszy, ślonina solona II gatunku — 2 złote, szynka I gatunku 4 złote 60 groszy, karkówka I połówka 4 złote 60 groszy, kiełbasa krakowska I gatunku 3 zł. 5 gr., II zaś gatunku 2 złote 90 groszy. Parówki — 3 złote 40 groszy, serdelki — 3 zł. 5 gr. kiełbasa herbatnia — 2 zł. 70 gr., rolada włośka — 3 zł. 5 gr., martałala I g. — 3 zł. 40 groszy, II gat. — 3 zł. 5 groszy pasztetowa — 3 zł. 5 gr., shab smażony — 3 zł. 85 gr., myśliwska — 3 zł. 60 groszy, litwska — 4 zł., litwska sucha — 4 zł. 50 gr., słonina węgierska — 2 zł. 70 gr., boczek wędzony — 3 zł., szmałec biały — 2 zł. 55 gr., szmałec szary — 1 zł. 70 gr.

rolada z prosiaka — 4 zł., obrzynki I g. — 1 zł. 50 gr., II — 1 zł. 35 gr., kiełbasa zwyczajna I zł. 50 gr., salceson szwabski — 1 zł. 80 gr., salceson zwyczajny — 2 zł. 90 gr., rozmałości I g. — 3 zł. 80 gr., II — 2 zł. 40 gr., salami — 4 zł. 75 gr., kiełbasa smażona — 2 zł. 15 groszy.

— Hojny dar. Państwo Szymon i Antonina Maysztowiczowie podarowali z maj. Gierentony ziemię i całkowity materiał budowlany gminie na budowę polskiej szkoły powszechnej z żądaniem aby szkółka była wybudowana według najnowszych wymagań techniki i aby zaczęła funkcjonować najdalej od 1 stycznia 1926 roku.

— Posiedzenie zarządu Związku Strzeleckiego. Dnia 2 lutego r. o godz. 12 tej w południe w lokalu P. Z. P. przy ul. Dominikańskiej 18 odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Samodzielnego Okręgu Wileńskiego Związku Strzeleckiego (Z. B. K.). Obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa ze względu na doniosłość mających zapadnąć uchwał.

— Doroczna Reduta Artystyczna. Największym ewenementem karnawału bieżącego będzie niewątpliwie Doroczna Reduta Artystyczna, organizowana przez zespół wszystkich działów Teatrów Wileńskich, pod łaskawym protektoratem p. Delegata Rządu Wł. Raczkiewicza.

Odbędzie się ona w saloncej Damu Oficera Polskiego dnia 14 lutego. Komitet organizacyjny począwszy od dnia 1 lutego rozpoczyna rozsyłanie zaproszeń.

— Nowa placówka. W dniu wczorajszym J. E. Ka. Biskup Bandurski w obecności licznie zgromadzonego towarzystwa najlepszych sfer dokonał poświęcenia nowej placówki handlowej pod firmą „Wspólna Praca” przy ul. Mickiewicza Nr. 5 m. 3

Powyższe przedsiębiorstwo ma na celu zaopatrywanie Wileńszczyzny w konfekcję damską najlepszej jakości po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach.

„Wspólna Praca” w ciągu pierwszych trzech dni otwarcia, przeznacza 10 proc. na rzecz Złotka Im. Mariji.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski. Dzisiejsze przedstawienie dla inteligencji pracującej; komedia Scyrola „Wielka Kłębna i chłopek hotelowy” z pp. Grabowską i Wywieczem w rolach tytułowych. Ceny znizzone.

Jutro wraca na afisz „Pan naczelnik... to ja” doskonała farsa śmiejąca publiczność do łez.

— Przedstawienia szkolne. W sobotę o g. 4 pp. Teatr Polski wystawia premierę dla młodzieży szkolnej „Radziwiłł panie kochanku” — Kraszewskiego; w niedzielę zaś o g. 4 pp. — Bałuckiego „Radczy Pana Radczy”. Ceny miejsc najniższe.

— Z operetki. Dzisie jako ostatni występ Wiktorji Kaweckiej w świetnej operetce „Hrabina Mariaca” po raz dwudziesty siódmy.

— Z opery. Jutro ukaze się „Alda” w częściowo zmienionej obsadzie. Rolę tytułową śpiewa J. Krużanka, Amneris — Pastówna, Radames — F. Bedlewicz, arcykapłana — Świętoł porywany bas opery warszawskiej p. Popiel, Amontra — K. Krugłowski. Dyryguje Jarosław Leszczyński.

— Występ p. Larar. Utalentowana śpiewaczka p. Larar, obecnie zaangażowana do Belgradu, gdzie cieszy się olbrzymim powodzeniem, przyrzeka dyrekcji jeden tylko występ w op. „Rigoletto”, który się odbędzie w niedzielę.

— Popołudniówka Baletowa. Zakomity nasz zespół baletowy w niedzielę o g. 4 pp. w Teatrze Wielkim daje Divertissement Baletowe, złożone z najlepszych swych produkcji. Przedstawienie zakończy „Wesele w Ojcowie”. Ceny miejsc znizzone.

— XV praniek operowy w Teatrze polskim (Lutnia) mający się odbyć w niedzielę d. 1 lutego o 12 w poł. budzi w Wilnie niezwykły zainteresowanie. Same nazwiska artystów: pani Konstancja Święcickiej, pp. W. Derwiesza (śpiew) i Michała Lewickiego (deklamacja) śledząc są zdolne liczone za stepy publiczności. Czysty dochód z poranku przeznaczony jest na biblioteczki ludowe Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. Emmy Dmochowskiej dla szkół P. M. Sz. na naszych kresach.

Ofiarności artystów i cel na który dochód z poranku jest przeznaczony, niechże poruszy całe ofiarne społeczeństwo Wilna, wszystkich tych, którym bliższe są ideały przyświecające życiu s. p. Emmy z Jelenickich Dmochowskiej, wszystkich, którzy pojmają potrzebę oświaty szerokich warstw. Ufać należy, że sala Lutni będzie w przyszłą niedzielę przepelniona.

— Występy Ninki Wileńskiej. O g. 12 w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbędą się dwa niesłychanie interesujące widowiska z udziałem gościnnym 8 letniej Ninki Wileńskiej, która przed wyjazdem do Ameryki, gdzie została zaangażowana do zdjęć kinematograficznych, po raz ostatni wystąpi w Wilnie. W programie między innymi „Czerwony Kapturek”.

Wyjątkowo niskie ceny na te widowiska (od 75 gr.) zapewniają im wielkie powodzenie.

— Dyrekcja Teatrów Wileńskich niniejszym podaje do wiadomości, że wskutek wielkich kosztów i deficytów teatralnych zmuszona jest od dnia 1 lutego stosować znizki dla urzędów, instytucji i organizacji społecznych w wysokości 25 proc. od normalnych cen biletów.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Ucierka chłopa. Dn. 28 bm. zbierci z domu mając zamiar udź się do Ameryki 13 letni Aleksy Kuklis (Arhangielski 3)

— Ujęcie podpalaczy. Policja zatrzymała Jana Michniewicza (folwart Szymbiszki pow. Duninowickiego), który w celu otrzymania asekuracji podpalii własną stodołę

— We wsi Bierwiszki pow. Dziśnieńskiego ujęto Augusta Zolmeronka, który podpalił stodołę i siano

— Podpalenia. We wsi Wielkie Ignalickie gm. Pińskiej spłonęła łazienka na szkole Ignacego Krasnickiego.

— We wsi Nowe Porzeczce pow. Dziśnieńskiego spłonęła stodoła ze zbożem na szkodę W. Jacyny. Podpalacza zmieli.

— Kradzież kieszonkowa. Ryszardowi Krotnickiemu (Antokol 86) w teatrze Wielkim wyciągnięto z kieszeni 1 tyś. złot.

— Kradzież. J. Strokowskiemu (Bielny 21) skradziono ze strychu białej wartości 150 zł.

— Ze skłupu W. Nowickiego (Wielka 24) skradziono 2 futra oraz 2 walizki ze skórami wartości 2 i pół t. zł.

— Spiaczka. Dn. 29 bm. zachorowała na spiaczkę 23 letnia Krysia Kuniges (Subocz 68). Chorą lekarz pogotowia odwiózł do szpitala żydowskiego.

Z CAŁEJ POLSKI

— Cykl odczytów z literatury. Sekcja nauczycielska przy Narodowej Organizacji Kobiet organizuje w Warszawie (Sala Teologicum, ul. Traugutta Nr 1) cykl odczytów z literatury, wygłaszanych przez najlepszych znawców przedmiotu. Pierwszy z nich — o Teofilu Lenartowiczu — wygłosiła d. 18 bm. dr. Zofia Gąsiorowska — Szmydtowa. Następny — o Cyprianie Norwidzie, wypowie prof. dr. Stanisław Cywiński z Wilna (w najbliższą niedzielę 1-go lutego). W dalszym ciągu odbędą się odczyty: o Kasprowiczu (prelegent dr. Konrad Górski), Ujejskim, Asnyku, Wyspiańskim, Reymoncie i Żeremskim.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Bilan papierowy. Wycofane z obiegu dn. 1-go b. m. bilety zdawkowe wartości od 1 do 50 groszy włącznie — wymieniane będą jeszcze tylko do końca b. m. w Oddziałach Banku Polskiego, w Centralnej Kasie Państwowej i w Kasach Skarbowych.

O dniu 1-ym lutego r. b. wymiana wycofanych z obiegu biletów zdawkowych ustanie, a bilety niewymienione stracą wszelką wartość.

— Bilans Banku Polskiego. Według ogłoszonego bilansu Banku Polskiego na dzień 20-ty bm. przyrost zapasu złota w drugiej dekadzie wyniósł 390,000 zł. i wynosi 104 119,597 złotych.

Pod koniec r. ub. zauważyć było można bardzo znaczną podaż walut obcych w związku z zapotrzebowaniem złotych na ultimo grudniowe. Obecnie podaż ta zmniejszyła się, zapotrzebowanie zaś walut w stosunku do grudnia nie wzrosło. W związku z tą sytuacją w drugiej dekadzie bm. bilans Banku Polskiego notuje ubytek walut netto o 11,3 milj. zł. do sumy 239 milj. złotych.

Portfel wekslowy zwiększył się o 3 miliony zł. i wynosi 251,6 milj. złotych. Obieg biletów bankowych zmniejszył

się o 9,3 milj. zł. do sumy 488 milj. zł., rachunki żyrowe zaś o 8 milj. zł. do sumy 120,4 milj. złotych.

KRONIKA REKLAMOWA.

— Firma autobusowa „Autoruch“ podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, że dotychczas uruchomiła trzy linje na następujących magistralach:

1. Dworzec osobowy—Zwierzyńiec.
2. Dworzec osobowy—ul. Werkowska.
3. Antokol—W. Pohulanka.

Ruch rozpoczyna się:

- na 1-ej linii—7 m. 10 rano,
- na 2-jej linii—7 m. 10 rano,
- na 3-jej linii—7 m. 20 rano.

Ruch kończy się:

- na 1-jej linii—11 m. 40 w nocy,
- na 2-jej linii—10 m. 40 w nocy,
- na 3-jej linii—11 m. 10 w nocy.

Ze świata.

— Ilu ludzi zjadł Denke? Prokuratorja państwa niemieckiego ogłasza odezwe, w której wylicza nazwiska 20 przypuszczalnych ofiar ludożercy Karola Denkego z Muensterbergu.

Cyfra umieszczona po nazwisku oznacza przypuszczalny dzień śmierci.

- 1) Henryk Buchman (2. 2. 1914) stolarz.
- 2) Franciszek Weise (11. 4. 1914) robotnik.
- 3) Jan Kloss (14. 9. 1914) krawiec.
- 4) Robert Loren (4. 7. 1915) rzeźnik.
- 5) Ewald Koenig (15. 8. 1915) krawiec.
- 6) Paweł Lux (24. 2. 1916) robotnik.
- 7) Jan Groeger (25. 5. 1917) krawiec.
- 8) Emil Exner (13. 8. 1917) rolnik.
- 9) Józef Nierlich (22. 12. 1917) tkacz.
- 10) Herman Mueller (18. 11. 1921) ślusarz.
- 11) Oskar Heinzl (11. 2. 1921) rolnik.

12) Juliusz Busch (13. 3. 1921) piekarz.

13) Milheim Rothmann (14. 10. 1921) robotnik.

14) Karol Beckenn (12. 1. 1922) malarz.

15) Herman Kuchinke (9. 3. 1922) ogrodnik.

16) Karol Seidel (10. 4. 1923) maszynista.

17) Fryderyk Lazino (14. 6. 1926) piokarz.

18) Max Heindenreich (18. 1. 1924) kowal.

19) Kasper Kubalek (20. 4. 1924) robotnik.

20) Adolf Solisch (9. 1. 1923) cukiernik.

— Lekarze londyńscy o metodach Steinacha i Woronowa. Odmładzanie fizyczne i umysłowe pozostaje dotychczas jeszcze marzeniem, pomimo pozornie pomysłnych wyników leczenia starości metodami Steinacha i Woronowa.

Tak brzmia trzeźwe orzeczenie grupy znanych londyńskich lekarzy specjalistów, wygłoszone przez nich na jednym z ostatnich zebrań londyńskiego tow. lekarskiego.

Orzeczenie powyższe jest wynikiem prób, dokonywanych przez lekarzy londyńskich w ciągu kilku lat ostatnich. Lekarze ci nie podzielają optymizmu paryskiego biologa Woronowa, twórcy metody odmładzania za pomocą transplantacji pewnych gruczołów z małp na człowieka, który oświadczył, że zagadnienie odmładzania rozwiązał ostatecznie. Metodę uczonego wiekańskiego, prof. Steinacha, traktując uczeni angielscy z większym uznaniem, przyznając w pełni wielkie zasługi naukowe Steinachowi i nazywając wprost epokowymi jego teorie pod tym względem. W każdym jednak razie upływie jeszcze zapewne wiele lat, zanim metoda Steinacha będzie udoskonalona.

Wracając do Woronowa, orzeczenie stwierdza, że choć biolog paryski osiągnął powodzenie w pięćdziesięciu przeszło operacjach, dokonanych na osobach różnego

wieku, to jednak w większości wypadków, które powiodło się lekarzowi londyńskiemu sprawdzić — skutek nie był trwały i już po kilku miesiącach następowała reakcja.

Pomimo to jednak nie jest wyłączone że postępy wiedzy lekarskiej doprowadzą w końcu do wynalezienia metody właściwej przywracania starzejącym się ludziom sił młodzieńczych.

— Pożar słynnego pałacu. Jak donoszą z Rzymu, dnia 10 stycznia o godz. 11 przed południem, wybuchł tam, z nieznanej przyczyny, pożar w słynnym pałacu Rospiigliosi, położonym naprzeciwko Kwirynatu.

Ogień szerzył się tak gwałtownie, że zdołano go opanować dopiero o godz. 4 po południu. Pożar zniszczył szczytowe piętro pałacu, uległy jednak także znacznemu uszkodzeniu przez wodę i zapadające się pułapy, piętra niższe.

Wkrótce po wybuchu ognia, na miejsce przybył król Wiktor Emanuel z następcą tronu i kierowali akcją ratunkową.

Nie zdołano jeszcze stwierdzić, jakiemu losowi uległy znajdujące się w pałacu ogromne skarby sztuki, a między innymi Guido Reniego „Aurora“, Rubensa „Dwunastu apostołów“ i Signorelliego „Madonna“.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

29 stycznia b. r.
(w zł. polskich).

Getówka:	5.19—5.16
Dolary	...
Czeki:	...
Funty angielskie	24.98—24.88
Belgia	27.23—27.09
Holandja	209.95—208.99
Londyn	25.02—24.28
Nowy York	5.20—5.17
Paryż	28.23—28.09
Praga	15.51—15.44
Szwajcaria	100.46—99.99
Wiedeń	7.32—7.39
Włochy	21.74—21.63

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Artystyczne Polskie Kino „JUTRZENKA“ || D Z I S! Uroczyste Święto Śmiechu bez przerwy do łez Śmieją się wszyscy, starzy i mali! Ponieważ przybyli do naszego kina niezrównani komici świata

Miłość wśród śniegów.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Usuwa bez bólu CHOLEKINAZA NIEMOJEWSKIEGO
Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkaach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i w wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brucha, rozsadanie żeber i parcie na kiszki stołcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzął). Niekiedy wymioty żółtą dreszczę zimne poty, zółtaczka.

Skład główny: Aptekarz H. Niemojewski
Warszawa Nowy Świat 5.

Sprzedawca we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

ODCISKI, BRODAWKI

i skórę zgrubiałą na podszwach
bezpewornie bez bólu usuwa

KŁAWIOL

Chemiczno-farmaceutyczn. laboratorium
„Ap. Kowalski“ w Warszawie, ul. Miodowa Nr. 5.

Krawiec Wojskowy i cywilny
L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33—A

POLECA duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych pań z zimowych, jesiennych i garniturów za gotówkę i na raty.

T-wo Przemysłowo-Handlowe „SPÓJNIA“

niniejszym powiadamia, że Biuro Zarządu i sprzedaży przeniesione zostało z ulicy Zawalnej Nr 7, na ul. Mickiewicza Nr 34 tel. 370 i pod tym adresem uprasza się Sz. Klientów o skierowywanie swoich zamówień i zleceń.

Żadnych innych Oddziałów i Agentur w mieście T-wo „Spójnia“ nie posiada. Z poważaniem Z A R Z A D.

D-H. F. MIESZKOWSKI

Sp. z ogr. odp.

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23.

Telefon 2-99.

Dział meblowy

Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Umeblowanie i urządzenie: Instytucji, Biur, Internatów.

Oferty i kosztorysy na żądanie.

Dział manufakturowy

Wielki wybór materiałów: krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

UBRANIA i PALTA: zimowe, wiosenne, letnie i na zamówienie.

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom

ULGOWE WARUNKI.

D-H. „Korsakosów“

ul. Sadowa 6, telefon 209. NADSZEDŁ DUŻY TRANSPORT

MARGARYNY

najlepszej jakości. — — — Sprzedaż taniej niż wszędzie.

Lokale sklepowe w NAJLEPSZYM PUNKCIE zaraz do wzięcia, wolne. Dom H/Kom. „Zachęta“ Portowa 6—D.

Umowy, korespondencje, rachunki i wszelkie inne roboty przyjmujemy do wykonania BIURO PRZEPISYWAŃ NA MASZYNACH przy ul. Mickiewicza Nr. 1 róg Garbarskiej tel. 82. Robota akurata i terminowa

OGRODNIAK lub OGRODNICZKI poszukuje się od zaraz na wyjazd. Wymagam drugoletnie świadectwa. Zgłaszać się od 9 do 11-ej i od 3-jej do 4-jej Mała Pohulanka 14 m. 3.

Rządza - Ekonom z długoletnią praktyką i chlubnymi świadectwami w wieku lat 49 z rodziną poszukuje posady od 1 marca. Poczta Podbrodzie Jan Olszewski.

POSZUKUJĘ POSADY gospodyni domu w niewielkiej rodzinie lub kucharki. Posładam najlepszą długoletnią praktykę oraz liczne referencje osobiste i pisemne. Oferty nadsyłać: ul. Stycznowa d. Nr. 3 m. 14, dla Aleksandry.

Do wynajęcia

w centrum miasta od 2 do 4 pokoi z kuchnią. Elektryczność, woda, telefon. Oferty — do Administracji „Słowa“ pod Nr. 777.

Do majątku

Wielkie Sołeczanki potrzebny od zaraz wykwalifikowany BUCHALTER samotny. Oferty pisemnie proszę składać — Bonifraterska 8 Hurtownia Wódek.

60% oszczędności

zapewnia każdemu przemysłowcowi nasze nowoczesne palenisko Gwarantujemy na piśmie każdemu nabywcy naszego paleniska, że przez spalanie mału węglowego w miejsce drogiego węgla wracają się koszty za nowe palenisko w bardzo krótkim czasie. Każdy kocioł parowy, każda lokomotywa winny być zaopatrzone w nasze palenisko.

Cena za palenisko wynosi zależnie od wielkości kotła zł. 1200—1800. Celem złożenia obowiązującej oferty, prosimy łaskawie podać rodzaj i wielkość powierzchni ogrzewalnej kotła.

Dotąd założyliśmy w stosunkowo krótkim czasie około 300 palenisk. Bez naszego paleniska żadne przedsiębiorstwo obejść się nie może, które pragnie z powodzeniem stawić czoła konkurencji.

C. Walewski,

Katowice, Dworcowa 9.

500--20.000

złoty zaraz UŁO-KUJEMY z gwarancją banku, domów w Wilnie i solidnych hipotek ziemskich. „Zachęta“ Portowa 6—D.

Domowe obiady

w intel. rodzinie, smaczne na świeżym maśle z 2 ch. dań z kawą i zł. 20 gr. Nadto 2 razy na tydzień siódki. Zapisy w przeddzień. Ul. Piłsudskiego 20, m. 3. (front. wejście od ul. 3-cie piętro)

AKUSZERKA

Okuszek

Zwierzyńiec, ul. Stara 14, m. 2. Przyjmuje od 9—6.

6000 zł. poszukuję jako pożyczkę pod pierwszą hipotekę na dogodnych warunkach. Dowiedz. się w Biurze Ogłosz. S. Jutana ul. Niemiecka 4.

Mieszkania

od 1—3 pokoi z wygodami, DOMEK okazyjnie i MAJĄTKI posiada Dom H/Kom. „Zachęta“ Portowa 6—D.